

УДК 82.02/09

Tadeusz Karabowicz,
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

PREZENTACJA PRZEKŁADÓW POLSKIEGO POETY JULIANA PRZYBOSIA NA ŁAMACH ROCZNIKA „NOWE POEZJE” (1959-1971)

W 1959 roku „Grupa Nowojorska” powołała własny almanach literacki - „Nowe Poezje”, gdzie publikowała swoje utwory poetyckie. Wydawnictwo przetrwało jako rocznik do 1971 roku, i odegrało istotną rolę w ugruntowaniu kulturalnego ukraińskiego środowiska w USA. W roczniku opublikowano ważne utwory literackie grupy. Z perspektywy czasu widać, że „Nowe Poezje” były platformą żywych kontaktów, ciekawych spotkań i wymiany doświadczeń. W roczniku drukowano również tłumaczenia z różnych literatur. Tutaj miał miejsce także akcent polski – opublikowano tłumaczenia wierszy polskiego poety Awangardy Krakowskiej Juliana Przybosia (1901-1970). Ze względu na cenzurę w Polsce, był to niestety jedyny ślad polsko-ukraińskich kontaktów literackich ukraińskiej emigracji i polskiej literatury.

Słowa kluczowe: „Grupa Nowojorska”, poezja, ukraińska emigracja, Rocznik „Nowe Poezje”, kultura, polska literatura.

Тадей Карабович. Презентація перекладів польського поета Юліана Пшибося на сторінках річника «Нові поезії» (1959-1971)

У 1959 році Нью-Йоркська група заснувала власне літературне видання - «Нові поезії», де друкувала свої поетичні твори. Видання проіснувало до 1971 року як щорічник та відіграло важливу роль у становленні культурного українського еміграційного середовища у США. У виданні надруковано важливі літературні твори групи. З перспективи часу видно, що «Нові поезії» були платформою жвавих контактів, цікавих зустрічей та обміну всестороннім досвідом. У виданні друковано також переклади з різних літератур, серед котрих знайшовся також польський акцент — переклади віршів поета польського авангарду Юліана Пшибося (1901-1970). З огляду на цензуру у Польщі, на жаль був це єдиний слід польсько-українських літературних контактів української еміграції та польської літератури.

Ключові слова: Нью-Йоркська група, поезія, українська еміграція, видання «Нові поезії», культура, польська література.

Tadey Karabovych. The Works Of A Polish Poet Julian Przyboś, Published In Translation In The New Poetry Literary Magazine (1959-1971)

In 1959, The New York Group founded its own literary magazines — New Poetry, where they printed their poems. The publication lasted until 1971 as the yearbook and played an important role in the cultural life of the Ukrainian emigration in the United States. The publication printed important literary achievements of the group. From the time perspective it appears that the New Poetry was a busy platform of interesting meetings and exchange of experience. The publication printed as well translations from various languages, among which the poetry of Julian Przyboś (1901-1970), a representative of Polish literary avant-garde. Given the censorship in Poland, this was unfortunately the only Polish-Ukrainian literary contact between the Ukrainian and Polish literature in exile.

Keywords: New York Group, poetry, Ukrainian emigration, publication of New Poetry, culture, Polish literature.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie nieznanego na ogół polskiej faktografii literackiej wydarzenia – publikacji tłumaczeń wierszy Juliana Przybosia (1901-1970) na ła-

mach rocznika literackiego „Nowych Poezji”, organu prasowego „Grupy Nowojorskiej”. W 1959 roku ukraińska emigracyjna grupa literacka o nazwie „Grupa Nowojorska” powołała do życia almanach literacki „Nowe Poezje”. Był to organ literacko-kulturalny grupy, który prezentował ją w środowisku ukraińskiej emigracji oraz wyznaczył smak literacki „Grupy Nowojorskiej” wobec innych druków emigracyjnych. Oficjalny almanach „Nowe Poezje” wychodził jako rocznik i przetrwał do 1971 roku. Obok poezji „Grupy Nowojorskiej”, almanach prezentował także przekłady z literatury angielskiej, amerykańskiej, hiszpańskiej, portugalskiej, brazylijskiej oraz hiszpańskojęzycznej Ameryki Łacińskiej. Na łamach rocznika pojawiły się także tłumaczenia wierszy Juliana Przybosa, jednego z najwybitniejszych poetów Awangardy Krakowskiej. Ze względu na cenzurę w Polsce oraz pełną izolację środowisk emigracyjnych w krajach z których pochodzili emigranci - publikacja w „Nowych Poezjach” była jednorazowym aktem w literackich związkach polsko-ukraińskich. Podobna jednorazowa publikacja pojawiła się w 1960 roku, za sprawą Józefa Łobodowskiego w paryskiej „Kulturze” prezentująca dokonania twórcze „Grupy Nowojorskiej” [1, 49-57]. Jednakże – jak się wydaje obie publikacje stanowiły cenny przyczynek do emigracyjnej percepcji translatoryki ukraińsko-polskiej, tak bogate kontakty literackie oraz przekłady w XX wieku. Tym bardziej, że tłumaczenia wierszy polskiego poety Juliana Przybosa pojawiły się w prestiżowym przecież wydawnictwie w roczniku „Grupy Nowojorskiej” - „Nowych Poezjach”, podobnie jak publikacja „Grupy Nowojorskiej” w paryskiej „Kulturze”.

Temat badawczy o prezentacji przekładów polskiego poety Juliana Przybosa na łamach prestiżowego rocznika „Nowe Poezje”, odnosi się w istotnej mierze do kontekstu zwińżkowy literackich polsko-ukraińskich. Jednakże jest to temat na ogół nie znany w literaturoznawczej percepcji naukowej. Jego badania przesłonił bowiem kontekst polityczny, cińżkowy nad emigracjami Europy południowo-wschodniej, bowiem w państwach z których pochodzili emigranci panowała cenzura oraz ustroj totalitarny. Niniejszy temat może być rozpatrywany w szerszym kontekście badawczym ukraińskich literaturoznawców oraz historyków literatury: O. Astafjewa [6], W. Deriawyna [2], T. Karabowycza [8], M. Rewakowycz [5; 7], oraz samych wspitwircyw „Grupy Nowojorskiej”, którzy zajmowali się krytyką literacką: B. Bojczuk [4] lub byli literaturoznawcami: B. Rubczak [4], ale co najbardziej istotne - redagowali rocznik literacki „Nowe Poezje”.

Celem artykułu jest wyznaczenie wartości publikacji wierszy polskiego poety Awangardy Krakowskiej Juliana Przybosa w tłumaczeniu na język ukraiński. Zadaniem artykułu jest dokonanie analizy literacko-historycznej rocznika „Nowe Poezje” w kontekście literackiego wydarzenia jakim była publikacja tłumaczeń wierszy Juliana Przybosa na jego łamach. Analiza ta przybliży także związki literackie polsko-ukraińskie w XX wieku, obciążone cenzurą oraz sytuacją geopolityczną.

W 1959 roku „Grupa Nowojorska” powołała do życia almanach literacki „Nowe Poezje”. Był to organ literacki, który prezentował w środowisku ukraińskiej emigracji najbardziej jaskrawą twórczość ukraińskiej emigracji oraz wyznaczył smak literacki „Grupy Nowojorskiej” wobec innych druków emigracyjnych.

„Grupa Nowojorska”: Wira Wowk (1926), Bohdan Bojczuk (1927), Żenia Wasylkiwśka (1930), Emma Andijewska (1931), Jurij Tarnawskij (1934), Bohdan Tymisz Rubczak (1935), Patrycja Kyłyna (1936), nie sformułowała manifestu literackiego, ale jej członkowie na spotkaniach dyskutowali o powołaniu czasopisma literackiego, w którym drukowałyby

się oryginalne utwory grupy. Powołanie czasopisma nie było to łatwe, bowiem w USA istniała gospodarka rynkowa i finansowanie z własnych funduszy książek czy wydawnictw ciągłych nie należało do tanich przedsięwzięć. W 1958 roku ustalono, że czasopismem literackim reprezentującym grupę będzie czasopismo o nazwie „Nowe Poezje” (ukr. „Нові Поезії”), w języku angielskim „New Poetry”. Czasopismo od 1959 do 1971 roku było wydawane jako rocznik literacko-artystyczny „Grupy Nowojorskiej” oraz ukraińskich malarzy emigracyjnych najmłodszego pokolenia, którzy uczestniczyli w spotkaniach grupy. Pierwszy numer rocznika ukazał się w Nowym Jorku w 1959 roku firmowany przez Wydawnictwo „Grupy Nowojorskiej” z szatą graficzną Jurija Sołowija i znakiem logo autorstwa Bohdana Pewnego. Na stronie redakcyjnej umieszczono nazwę rocznika w języku angielskim, stopkę o prawach autorskich oraz ogólną informację, że almanach redagowany jest przez kolegium redakcyjne. W przeciągu istnienia „Nowych Poezji”, a w sumie ukazało się trzynaście numerów, (ostatni podwójny numer 12-13 (1970-1971) ukazał się w 1971 roku). Redaktorami wszystkich roczników byli poeci grupy Bohdan Bojczuk i Jurij Tarnawski, a za stronę artystyczno-malarską odpowiadał Jurij Sołowij.

W pierwszym numerze za 1959 rok, ukazała się krótka informacja redakcyjna „Wid wydawnictwa” („Od wydawnictwa”) [2, 5-6], w której informowano o celach i założeniach, jakie przyświecają autorom „Nowych Poezji”. Nakreślono również program działania grupy, jej priorytety literackie: „Poczynając od 1949 roku, życie literackie emigracji znalazło się na równi pochyłej. Jedną z przyczyn tego zjawiska było fizyczne przesiedlenie ludzi pióra do krajów całego świata, gdzie najwięcej ich czasu zajmuje praca fizyczna i myśl o utrzymaniu się przy życiu, a nie twórczość. Lecz to nie jest najważniejsze. Ważne jest to, że po obozowej rzeczywistości (gdzie istniał chociażby w miniaturze jakiś świat ukraińskiej wspólnoty), pisarzem nie wystarczyło natchnienia duchowego by dalej twórczo rozwijać się w środowiskach i kulturach nowego zamieszkania. Z drugiej strony literatura w Ukrainie była już dawno na równi pochyłej, od czasu gdy zamilkli Pawło Tyczyna i Mykoła Bażan, gdy zginęli Chwyłowyj i Kulisz, a na życiu literackim wypalono znamię realizmu socjalistycznego, co w swojej osnowie nie tylko zaprzecza, ale i zabija wszelką twórczość indywidualną. Sporadyczne próby wyrwania się z tego stanu, często równają się zniszczeniu moralnemu i fizycznemu. Odczuwa się potrzebę o wiele większej, bardziej intensywnej twórczości nie tylko w literaturze, lecz w całym procesie literackim, czyli w takich dziedzinach jak kontakty twórcze pisarza i czytelnika, będące zjawiskiem naturalnym i tożsamym” [2, 5]. We wstępie tym zwracano również uwagę na temat złożoności aktu twórczego na emigracji oraz roli, jaką odgrywa czytelnik będący częściowo dopełnieniem pracy pisarskiej, bowiem zawsze pozostaje on pierwszym krytykiem i recenzentem dzieła pisarza. „W życiu literackim – pisano dalej – znana jest już «Grupa Nowojorska», która postanowiła nie tylko intensywnie kontynuować swoje plany twórcze, ale także wpływać na proces literacki emigracji i go pogłębiać. Jednym z pierwszych kroków ku temu jest powstanie rocznika «Nowych Poezji», który będzie ukazywał się regularnie co roku i eksponował obraz częściowego dyskursu poetyckiego. Jest to pierwsze w historii literatury ukraińskiej pismo zawierające samą poezję, oparte na zasadach wyłącznie artystycznych. Zasady są bardzo proste: twórczość każdej indywidualności wymaga wewnętrznej swobody samorealizacji, jest bowiem subiektywnym przekazem o świecie indywidualnym autora i kieruje się tą jedyną drogą - od narodzin do śmierci. Każdy twórca bardzo indywidualnie odczuwa wymogi swojego wewnętrznego świata i nie mając wyboru

musi dawać swemu wnętrzu pełną swobodę twórczą. Innymi słowy powinien swobodnie wypowiadać się własnym to znaczy indywidualnym językiem” [2, 6]. Tę ważną wykładnię zawartą we wstępie do „Nowych Poezji” opatrzone dodatkowo informacją o tym, że rocznik będzie drukował oryginalne utwory poetów ukraińskich, członków grupy. Oddzielną część rocznika oddano na prezentację twórczości przekładowej. Uważano bowiem, że przekłady poezji z różnych literatur, stanowią trzon istnienia symbiozy w literaturze. Tłumaczenia dopełniają indywidualną twórczość i pomagają rozwijać wyobraźnię literacką. W roczniku planowano również umieszczać krytykę literacką i wykłady z teorii poetyki. Zapowiadano plany wydawnicze grupy, poprzez publikacje w Wydawnictwie „Grupy Nowojorskiej” indywidualnych tomików wierszy, prozy i dramaturgii.

Wstęp umieszczony w pierwszym numerze „Nowych Poezji”, mimo lakonicznego tytułu: „Od wydawnictwa”, formalnie był znaczącym credo literackim grupy, którym kierowano się podczas wydawania rocznika. Wyrażał bowiem plany i nadzieje na przyszłość, zarysowywał kręgi tematyczne rocznika i jak się okazało, z perspektywy czasu nadawał on niezmienną treścią Nowych Poezji” od 1959 do 1971 roku.

W „Nowych Poezji” umieszczano oryginalne utwory siedmiu członków „Grupy Nowojorskiej”, według klucza nadanego przez Wirę Wowk „Wielka siódemka”: Emmy Andijewskiej, Bohdana Bojczuka, Bohdana Tymisza Rubczaka, Żeni Wasylkiwskiej, Wiry Wowk, Jurija Tarnawskiego oraz Patrycji Kyłyny. Tę prezentację należy traktować jako zbiorowy portret „Grupy Nowojorskiej” we własnym organie prasowym. Wcześniejsze publikacje w rozproszonych po środowiskach emigracyjnych gazetach oraz almanachach emigracji ukraińskiej były próbami indywidualnego sukcesu literackiego. Utwory grupy publikowane w „Nowych Poezjach”, charakteryzują się dojrzałością twórczą, odpowiedzialnością za słowo oraz oryginalnością doboru treści tematycznych.

Dopiero w siódmym numerze „Nowych Poezji” debiutują nominalni członkowie grupy: Marko Carynnyk, Ołeh Kowerko i Jurij Kołomijec. Ten fakt uczestnictwa w procesie literackim „Grupy Nowojorskiej” Marija Rewakowycz ocenia: „Grupa została poszerzona o nowych członków w połowie lat sześćdziesiątych, kiedy to w «Nowych Poezjach» drukowali się Jurij Kołomijec, Ołeh Kowerko i Marko Carynnyk. W 1969 roku do tej nowej fali poetyckiej przystąpił Roman Babował. Wszyscy oni (za wyjątkiem Marka Carynnyka, który nie wydał do dnia dzisiejszego żadnego tomiku) wydali pod egidą «Grupy Nowojorskiej» swoje książki poetyckie, Jurij Kołomijec w 1965 roku „Hranczaste sonce”, Ołeh Kowerko w 1966 roku „Ekskizy nad widdallu” i w 1969 roku tomik „Wtecz”, Roman Babował zbiorek wierszy „Podoroż poza formy” w 1972 roku” [3, 102-110]. Jednakże nie należy zapominać, że mimo uczestnictwa w „Nowych Poezjach” nominalnych debiutantów, rocznik nadal pozostawał hermetycznym pismem „Wielkiej siódemki”, co uwydatniło się w ósmym numerze rocznika, gdzie tradycyjnie otwierają go poetki grupy: Patrycja Kyłyna, Emma Andijewska, i Wira Wowk, a kontynuują liderzy: Bohdan Bojczuk, Jurij Tarnawski i Bohdan Rubczak. Tym ważnym wypowiedziom autorskim liderów grupy z „Nowych Poezji” zawsze towarzyszyły reprodukcje obrazów i rzeźb ukraińskich artystów plastyków emigracyjnych najmłodszego pokolenia. Są to prace Jarosławy Herulak „Zdrada”, Mychajła R. Urbana „Doświadczenie”, Lubosława Hucaluka „Antyczny krajobraz”, Arkadii Ołeńskiej-Petryszyn „Osiedle rybackie”, Borysa Paczowskiego „Modlitwa” i Jurija Sołowija „Ukrzyżowanie”. Prace te kreują treść roczni-

ka jako ważnej wypowiedzi literacko-artystycznej i dopełniają poezję „Grupy Nowojorskiej” w emigracyjnym ukraińskim środowisku.

Zgodnie z założeniami ideowymi w roczniku zaprezentowano również tłumaczenia z języków obcych oraz z literatur bliskich „Grupie Nowojorskiej”. Najczęściej są to przekłady wierszy poetów angielskich, amerykańskich, hiszpańskich, brazylijskich oraz hiszpańskojęzycznych z Ameryki Łacińskiej: E.E. Cummings’a w tłumaczeniu z jęz. angielskiego Bohdana Bojczuka, Paula Eluarda (1895-1952) i Henri Michaux w tłumaczeniu z jęz. francuskiego Żeni Wasylkiwskiej, Pabla Nerudy, Erzy Loomisa Pounda i Georg’a Trakla w przekładach Jurija Tarnawskiego. Tłumaczenia ukazują fascynacje twórcze poetów „Grupy Nowojorskiej”; treść tłumaczonych utworów najczęściej odpowiada wewnętrznym upodobaniom i smakom, czego przykładem może być dłuższy utwór Pabla Nerudy w interpretacji translatorskiej Jurija Tarnawskiego. Publikację tłumaczeń literackich w roczniku, środowisko ukraińskie na uchodźstwie przyjęło wieloaspektowo. Jedni byli zachwyceni i popierali ideę translatorską „Grupy Nowojorskiej”; inni zarzucali treści tłumaczeń zbyt awangardowy język poezji oraz nadmierne oddalenie od doświadczenia translatorskiego Ukrainy poprzez przekłady modernistycznych wierszy E.E. Cummingsa czy Henri Michauxa.

Marija Rewakowycz zastanawiając się nad percepcją literacką tłumaczeń w „Nowych Poezji”, a następnie nad całością treściową rocznika pisała: „Fakt, że na początku swojego istnienia «Grupa Nowojorska» prezentowała poezje, tłumaczenia oraz reprodukcje obrazów, świadczy, że jej wyłączną własnością pozostają te dziedziny sztuki od pierwszego po ostatni numer «Nowych Poezji»” [3, 102-110]. Mówiąc o tym Marija Rewakowycz powołuje się na rozmowę Iwana Fizera z Bohdanem Bojczukiem, Jurijem Tarnawskim i Bohdanem Rubczakiem drukowaną w dziesiątym numerze „Suczasnosti” za 1988 r., gdzie wybrzmiało stwierdzenie, że „Grupa Nowojorska” do swoich propozycji wydawniczych nie włączała smaków czytelniczych emigracji. Zależało jej bardziej na subiektywnym smaku autorów i wysokim poziomie merytorycznym rocznika.

Marija Rewakowycz mówiła, że „Grupa Nowojorska” nie miała charakteru zamkniętego, czyli jeszcze jednej struktury emigracji ukraińskiej, dlatego też rocznik „Nowe Poezje” miał być zaskakująco nowym wydarzeniem intelektualnym, w imię przyjaźni, kontaktów i stylów we współczesnej literaturze i sztuce. Istniejąc w największym centrum kulturalnym świata – Nowym Jorku należało czerpać jak najwięcej z kultury amerykańskiej, ale nie przekalkowując wzory, lecz przetwarzać je twórczo, poprzez symbiozę i samodydaktykę. „Dlatego też na indywidualne potrzeby przetwarzano ekspresjonizm abstrakcyjny, czy zauważalny jeszcze wówczas w amerykańskiej filozofii egzystencjalizm” [2, 102-110]. Z czasem poszukiwania te okazały się dla członków grupy nieatrakcyjne lub mieściły się w zbyt ciasnych ramkach formalnych. Dlatego też zwracano się ku odległym cywilizacjom. Patrycja Kyłyna studiowała historię starożytnego Egiptu, tłumaczyła na język angielski fascynujące ją dumy i pieśni kozackie. Jurij Tarnawskij zgłębiał historię Ameryki Łacińskiej i kulturę mauretańską w Hiszpanii, tłumacząc najwybitniejszych poetów tego obszaru kulturowego. Bohdan Bojczuk powracał do tłumaczeń z literatury amerykańskiej oraz do doświadczeń wojny, opisując wstrząsające sceny zagłady Żydów przez hitlerowców w rodzinnym Buczaczu na Podolu. Różnorodność świata, w którym przyszło żyć nowojorczykom dawała bodźce zewnętrzne do rozwoju twórczego, rozwijała ich wyobraźnię twórczą.

Sukcesy translatorskie grupy uwypuklono przekładami wierszy Federico Garcii Lorci (1899-1936) ukazały się one w tłumaczeniu Jurija Tarnawskiego, Cézara Vallejo (1895-1937), Carlosa Drumonda de Andrade i Fernando Pessoa (1888-1935) w tłumaczeniu Wiry Wowk oraz Jorgesa Carrery Andrade. Pojawiły się nawet autorskie wiersze Emmy Andijewskiej, jako czarnoskórego poety z USA Warubu Bdrumbha (1884-1927).

Twórczość translatorska na łamach „Nowych Poezji” przybiera na sile w czwartym numerze rocznika, gdzie prezentowane są wiersze Vicente Aleixandre, Artura de Azevedo (185-1908), Manoela Bandeiro, Marta Crane (1899-1932), Jorje de Lima (1893-1958), Jacquesa Preverta, Dylana Thomasa (1914-1953). W numerze dziewiątym zwraca uwagę tłumaczenie wierszy amerykańskiego poety Luisa Simpsona (ur. 1923 r.) dokonane przez Marka Carynnyka, które to otwierają wiedzę emigracji ukraińskiej o najnowszych zdobyczach poezji amerykańskiej, na której wzorowali się Jurij Kołomijec, Marko Carynnyk i Ołeh Kowerko.

W swojej pracy translatorskiej „Grupa Nowojorska” zwraca się także ku literaturze polskiej. W czwartym numerze „Nowych Poezji” zostały bowiem opublikowane tłumaczenia wierszy poety Krakowskiej Awangardy Juliana Przybosia dokonane przez Wadyma Łesycza [2, 60-62]. Poeta oraz eseista ukraiński, członek OUP „Słowo” Wadym Łesycz (1909-1982), przetłumaczył trzy utwory polskiego poety, wiersz „Wieczór” (Weczir”), „Nieobecność” („Neprysutnist”) oraz „Omurovani” („Obmurovani”). Tłumaczenia Wadyma Łesycza wydobywają jaskrawość i koloryt utworów Juliana Przybosia na tle epoki hołdującej awangardzie. Są to tłumaczenia świeże i oddają poprzez język ukraińskiej translatorki Wadyma Łesycza, sens poetyckiego zamyslenia na ogół trudnej twórczości poety Krakowskiej Awangardy Juliana Przybosia, Widać to zwłaszcza w pełnym nostalgii i zamyslenia utworze Juliana Przybosia o wymownym tytule „Wieczór”:

„Ті самі зорі / вишептали вечір як звірення. // Ліхтарі вийшли з темних брам на вулицю / і тихо стали в повітрі. // Лагідно переминює простори присмерк. // Городи покинули свої дерева, / сірі доми з-над річки — сплили. // В низьких берегах між вільх пливе жаль. // Тільки обрій відслонює окраєць неба / місяцем, / і шлях довго тягнеться у спогад. // І твої долоні сіють між нами жаль.” [2, 60.]

Podobna ekspresja twórcza towarzyszy pozostałym utworom Juliana Przybosia, które Wadym Łesycz tłumaczy na język ukraiński ze swoistą wirtualnością i pietyzmem językowym. Wadym Łesycz znał osobiście polskiego poetę jeszcze z ich przedwojennych kontaktów literackich, głównie na płaszczyźnie awangardy lat dwudziestych i trzydziestych. Znajomość ta zaowocowała ważną dla związków literackich polsko-ukraińskich pracą translatorską Wadyma Łesycza [2, 80]. Oczywiście, był to jedyny taki akt literacki polsko-ukraińskich kontaktów literackich w „Nowych Poezjach”, spowodowany sytuacją geopolityczną w Europie oraz cenzurą w Polsce i dotkliwym obciążeniem cenzurą „Grupy Nowojorskiej” na Ukrainie Radzieckiej.

Mówiąc o utworach Juliana Przybosia, które Wadym Łesycz tłumaczy na język ukraiński dla „Nowych Poezjach”, warto wspomnieć o innym akcencie polskim w roczniku. W jedenastym jego numerze za 1969 rok, wierszom „Grupy Nowojorskiej” towarzyszą prace rzeźbiarskie ukraińskiego artysty plastyka łemkowskiego urodzonego we Florynce, a związanego z Zakopanem – Grzegorza Pecucha - Hryhorija Pecucha (1923-2008).

Na stronie 109 reprodukowana jest jego rzeźba „Dzik” z 1961 roku, którą zakupiło Muzeum Narodowe w Krakowie [2/8, 109].

W 1971 roku ukazuje się ostatni podwójny numer rocznika „Nowe Poezje”. W historii „Grupy Nowojorskiej”, fakt ten został przyjęty przez liderów grupy Bohdana Bojczuka i Jurija Tarnawskiego jako niepowetowana strata. Doświadczenie poetyckie, praca translatorska oraz ogólne oblicze grupy, budowane na łamach rocznika, uzmysłowiło ukraińskiej emigracji, że w jej obrębie istnieje niepowtarzalna poezji nowych środowisk literackich. Że jest budowana nowa struktura, w pewnym sensie konkurująca z poetami OUP „Słowo” oraz autorami ze „Szkoły Praskiej” Ewhenem Małaniukiem, Ołeksą Stefanowyczem, Oksaną Laturynską czy Natalą Ływycką-Chołodną, którzy nie mieli swojego organu prasowego na emigracji. Ostap Tarnawski - prezes OUP „Słowo”, zastanawiając się nad kondycją prasy emigracji ukraińskiej, powściągliwie milczał na temat „Nowych Poezji”, być może dlatego, że sam wydawał rocznik „Słowo” i wiedział, jak trudno jest redagować wydawnictwa okazjonalne. Ostap Tarnawski mówi o elitarnym charakterze wydawnictwa, jakim były „Nowe Poezje” [4/12, 169-228]. Ważnym głosem może być to, co powiedziała na temat „Grupy Nowojorskiej” Melanie Pytlowany, według której spontaniczność, a nawet archaiczne postawy spowodowały samoistne zamieranie form, które wytworzyła „Grupa Nowojorska”; artystyczne spotkania korygowało życieemigracyjne, wydawanie publikacji niszowych, brak funduszy na niniejszy cel [9,4-5].

Rocznik „Nowe Poezje” odegrał ważną rolę w budowaniu popularności „Grupy Nowojorskiej”. Na łamach rocznika drukowano bowiem poezję i tłumaczenia grupy, to tutaj odbywał się autorski rozwój „Wielkiej siódemki”. Rocznik tworzył bowiem dogodną aurę dla środowiska artystyczno-literackiego ukraińskiej emigracji w Nowym Jorku. Na tym tle tłumaczenia utworów poety Krakowskiej Awangardy Juliana Przybosia dokonane przez Wadyma Łesycza, wydają się ważnym aktem literackim. Pozostają bowiem przykładem literackiego porozumienia polsko-ukraińskiego. Będą one w przyszłości platformą badań naukowych polonistów oraz ukrainistów o polsko-ukraińskich związkach literackich w XX wieku.

ЛІТЕРАТУРА

1. Łobodowski J., „Młody las na obczyźnie” // „Kultura”, nr 156. Paryż (wrzesień 1960). - S. 49-57.]
2. [Informacja reakcyjna bez autora] *Wid wydawnictwa*, „Nowi Poezji” Nr 1 Nju-Jork 1959, s. 5-6.
3. Marija Rewakowycz, *Deszczo pro Nju-Jorksku Hrupu*, „Swito-wyd” Nr 2(23), Kyjiw-Nju-Jork 1996, s. 102-110.
4. Ostap Tarnawskij, *Objednannia ukraińskich pyśmennykiw*, „Słowo” T. 12, s. 169-228.
5. Julian Przyboś, *Weczir, Neprysutnist', Obmurowani*, „Nowi Poezji” Nr 4, Nju-Jork 1962, s. 60-62.
6. «Поети «Нью-Йоркської групи»»: антологія [Текст] / упоряд. О. Г. Астаф'єв. – Х. : Ранок, 2003. – 288 с.
7. Hryhorij Pecuch, *Dykyj kaban*, „Nowi Poezji” Nr 8, Nju-Jork 1969, s. 109.
8. *Karabowicz T.* «„Grupa Nowojorska”. Drogi i rozdroża ukraińskiej literatury emigracyjnej po 1959 roku». – Lublin: Episteme, 2014. – 302 s. – S. 210-214.
9. Melanie Pytlowany, *Continuity and Innovation in the Poetry of the New York Group*, *Journal of Ukrainian Graduate Studies* 2. 1 (1977), s. 3-21.